Nr 280. Kraków, Czwartek 23 Czerwca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadesyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazyle, i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Sprawa kanałów.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 23 czerwca

Sprawa budowy dróg wodnych i konflikt między Kołem polskiem a rządem stoi ciągle na pierwszym planie dyskusyi politycznej w kołach parlamentarnych. Wyjaśnienie sytuacyi w dniu wczorajszym nie nastąpiło.

Wszystkie tutejsze dzienniki zajmują wrogie stanowisko nietylko wobec budowy kanałów, ale także wobec Koła polskiego. „N. Fr. Presse“ wyraża obawę, że stanowisko, zajęte przez Koło polskie, może doprowadzić do szeregu przesileń, oraz przypuszcza, że Koło polskie, wysuwając tak ostro sprawę kanałów, kieruje się względami nie rzeczowemi, ale politycznemi. Dziennik ostrzega przed wywoływaniem konfliktu z Izbą panów, gdzie komisya budżetowa oświadczyła się jednomyślnie przeciw budowie kanałów. „N. Fr. Presse“ donosi dalej, że bar. Bienerth otrzymał na wczorajszem posłuchaniu u cesarza różne pełnomocnictwa. W każdym razie — twierdzi „N. Fr. Presse“ — wyjaśnienie sytuacyi nastąpi w najbliższych dwóch dniach, mianowicie w duchu odroczenia decyzyi co do kanałów aż do jesieni.

Dzienniki występują dalej przeciw udzielaniu jakichkolwiek rekompensat dla Galicyi za ewentualne zaniechanie budowy kanałów, protestując przeciw takim podarunkom dla Polaków. „Die Zeit“ donosi, że wiadomości o jakichś rekompensatach dla Polaków wywołały w Kołach niemieckich wielkie niezadowolenie. Polacy — pisze „Die Zeit“ — nie powinni sobie rościć żadnych pretensyi do jakichś rekompensat.

Stanowisko Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 czerwca.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego w sprawie dróg wodnych.

Sprawozdanie prezesa Koła.

Na początku posiedzenia prezes dr Głąbiński zdał sprawę z nowego stadyum tej sprawy. Koło polskie zażądało swego czasu od rządu, aby w wykonaniu ustawy o budowie kanałów przystąpił do wykupna gruntów, wygotował szczegółowe plany budowy, przełożył drogi i wykonał potrzebne przepusty i przejazdy. — Rząd oświadczył wówczas, że uznaje swój obowiązek wykonania ustawy o drogach wodnych i zastosował się o tyle do życzeń Koła, że wykupił grunta pod kanał na przestrzeni Zator—Samborek, rozpoczął roboty około spławienia Wisły i budowy portu w Krakowie, zarządził wykonanie szczegółowych planów, przełożenie dróg i wykonanie przejazdów i przepustów. — Oferty na wykonanie przejazdów i przepustów wniesiono już przed kilku tygodniami, dotychczas jednak roboty te nie zostały rozdane.

Na konferencyi prezydyum Koła z prezydentem gabinetu i z ministrami skarbu i handlu, oświadczył prezydent gabinetu, że z powodu trudności, jakie komisya budżetowa Izby panów stawia budowie kanałów, rząd pragnie odroczyć rozdanie robót na przejazdy i dalsze roboty około budowy kanałów do jesieni, aby w tym czasie mógł powziąć stanowcze postanowienie. Rząd prosi, aby Koło polskie zgodziło się na odroczenie owych robót do jesieni.

Prezydyum i komisya parlamentarna Koła polskiego uchwaliły oświadczyć się przeciw dalszemu przewlekaniu tej sprawy. Od roku 1901 sprawa ta zalega pod rozmaitemi pozorami w ciągłej zwłoce i nie jest traktowaną z dobrą i stanowczą wolą wykonania ustawy. Koło polskie stoi na gruncie obowiązujących ustaw i domaga się ich wykonania. Dalsze zwlekanie za zgodą Koła polskiego równałoby się pogrzebaniu całej sprawy, a w każdym razie osłabiłoby zasadnicze stanowisko, na którem Koło polskie konsekwentnie stoi.

Budowa kanałów była w r. 1901 uchwalona przez parlament w interesie ekonomicznego rozwoju całego państwa jako „iunctim“ z budową kolei alpejskich. Koleje alpejskie są już gotowe, a wymagały znacznych przekroczeń. Z kredytu uchwalonego na kanały w pierwszym okresie budowy pozostaje jeszcze do dyspozycyi przeszło 100 milionów koron. Budowa kanału w najbliższych latach nie wymaga wcale tak znacznych sum, aby im finanse państwa sprostać nie mogły. Mają one przyczynić się do podniesienia siły ekonomicznej i podatkowej całego państwa i naszego kraju.

Nie ma więc dziś dostatecznej podstawy do twierdzenia, że budowa kanału grozi niebezpieczeństwami finansom państwa.

Prezes wnosi, aby Koło polskie przyjęło do wiadomości to stanowisko prezydyum i komisyi parlamentarnej.

Dyskusya.

Po przemowie prezesa rozpoczęła się dyskusya. Pos. Staniszewski wyraził się, że nie potrzeba w tej sprawie nic uchwalać, gdyż Koło kilkakrotnie już wypowiadało się w tym względzie.

Pos. Kozłowski ostro zwrócił się przeciw rządowi i oświadczył, że bezwarunkowo należy obstawać przy stanowisku obowiązującej ustawy. Mowca przypomniał „iunctim“ między kanałami a kolejami alpejskiemi, polemizował ostro ze Skenem i Baernreitherem i apelował do polskich członków Izby panów, których obowiązkiem jest bronić stanowiska Koła polskiego i Sejmu galicyjskiego. Mowca protestował następnie przeciw „liberum veto“ idącemu z góry i wskazał na ogromne korzyści, jakie miałaby Galicya z kanałów. Rząd dla kilku członków Izby panów rzuca członkom Koła polskiego rękawicę. Z czem wrócimy do domu — mówił pos. Kozłowski. — Wkońcu oświadczył się on za zatwierdzeniem stanowiska zajętego przez komisyę parlamentarną i preydym Koła.

Pos. Skarbek podniósł, że rząd wobec żadnego stronnictwa nie byłby się tak zachwiał, jak wobec Koła polskiego. Mowca jest za ostrą rezolucyą, w której Koło groziłoby wyciągnięciem konsekwencyj, gdyby budowy kanałów natychmiast nie rozpoczęto.

Minister Biliński oświadczył, że widzi w postępowaniu rządu tylko dowód lojalności. Rząd prosi, aby Koło polskie zwolniło go z obowiązku rozdania robót w obecnej chwili. Rząd bronił w komisyi budżetowej kanałów, wskazując na „iunctim“ z kolejami alpejskiemi, oraz że kanały są kwestyą egzystencyi politycznej dla Koła polskiego. Mimo to komisya budżetowa Izby panów uchwaliła rezolucyę przeciw kanałom i niezawodnie plenum Izby panów uchwali taką samą rezolucyę. Nie wypada więc, aby rząd przed tą uchwałą rozdawał roboty. Wkońcu wskazał minister na trudności finansowe państwa.

Pos. Ptaś żądał zajęcia jasnego stanowiska w sprawie kanału, podnosząc, że nie należy wdawać się w żadne rokowania, któreby wywołać mogły podejrzenie, iż Koło gotowe jest zgodzić się na jakiś targ.

Pos. ks. Kopyciński oświadczył, że rząd prowadzi Galicyę do ruiny i apelował do polskich członków Izbu panów, aby bronili sprawy kanałów.

Pos. Stapiński oświadczył, że ludowcy mieli zamiar przyjść na posiedzenie Koła z własną rezolucyą, zamiaru tego jednak zaniechali. Jest on za ostatecznem załatwieniem tej sprawy, która tak często obciąża obrady Koła. — Mowca żądał „iunctim“ między budową kanału Dunaj—Odra—Wisła a doprowadzeniem go do Sanu i Dniestru.

Minister dr Dulęba wystąpił przeciw twierdzeniu, jakoby rząd lekceważył Koło polskie i wskazał na wielkie trudności finansowe, jakie obecnie panują, gdy budżet jest w stanie deficytu. Mowca przestrzegał przed groźbą wyciągnięcia konsekwencyj, gdyż taka uchwała byłaby bombą, rzuconą do parlamentu.

Pos. Kozłowski uznał, że minister Dulęba położył wielkie zasługi około budowy kanału, zaprzeczył jednak jego twierdzeniu, jakoby Koło rzucało bombę do parlamentu. Bombę tę rzuca rząd.

Pos. ks. Stojałowski oświadczył się za zajęciem ostrego stanowiska i żądał rozpoczęcia budowy kanału.

Pos. Sikorski wykazywał w długim wywodzie, że rząd ma zupełnie wolną rękę. Ma on za sobą nietylko obowiązującą ustawę, ale i rezolucye komisyi budżetowej Izby posłów, wzywającą rząd do natychmiastowego rozpoczęcia budowy kanału. Trzeba tylko dobrej woli. — Mowca domagał się, aby rząd na seryo przystąpił do budowy kanałów, a mianowicie rozdał nietylko roboty na 4 przejazdy, ale wszystkie roboty na przestrzeni galicyjskiej, wynoszącej 17 kilometrów.

Rezolucya.

Wreszcie uchwalono jednomyślnie następującą rezolucyę:

Koło polskie przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezydyum w sprawie budowy dróg wodnych i poleca prezydyum, **aby wytrwało niezmiennie na stanowisku dotychczas zajętem i domagało się z całą stanowczością wykonania obowiązującej ustawy o budowie dróg wodnych i nie pozwoliło na dalszą zwłokę w jej przeprowadzeniu.**

Wrażenie w parlamencie.

Wiedeń. Jednogłośna uchwała Koła polskiego w sprawie kanału doszła wkrótce do wiadomości posłów, obecnych jeszcze na posiedzeniu Izby, i wywołała bardzo wielkie wrażenie. Posłowie wszystkich stronnictw bardzo żywo rezolucyę tę omawiali. Powszechnie zastanawiano się nad możliwością konsekwencyj, jakie ta rezolucya może za sobą pociągnąć.

Obrady budżetowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 czerwca.

Podczas wczorajszej dyskusyi budżetowej w Izbie posłów przemawiał w dalszym ciągu minister skarbu dr Biliński.

Mowa ministra skarbu.

Omawiając przedłożenia podatkowe, podniósł minister, że rząd jest gotów zadość uczynić pewnym życzeniom w szczególności co do wyższego przekazania dochodów z podatku wódczanego krajom. Także co do amnestyi za zatajania przez podatników pragnie rząd przychylić się do życzenia Izby.

Wyrażono obawę, że przyszły rząd może zaproponować i przeprowadzić ponowne podwyższenie podatku dochodowego. Rząd ze stanowiska ciągłości administracyi finansowej gotów jest nie sprzeciwiać się inicyatywie, aby podwyższenie podatku dochodowego w ten sposób ustalić, że ono w ciągu najbliższych 10 lat może być uchwalone jedynie kwalifikowaną większością.

Załatwienie przedłożenia podatkowego jest rzeczą nagłą. Podatek od wódki powinien wejść w życie 1 września b. r.; kraje, dla których podatek ten przedstawia większą część ich dochodu, mogłyby w przeciwnym razie dopiero 1 września 1911 r. otrzymać przekazane podwyższenie podatku od wódki, co byłoby dla nich ciosem wielkim. Zaniepokojenie ludności będzie tem większe, im dłużej grozić będą nowe podatki, Izba powinna więc przedłożenia załatwić jeszcze w ciągu sesyi letniej.

W sprawie pensyj ministeryalnych wobec zarzutu, że poszczególni ministrowie pobierają więcej, niż pełną pensyę, stwierdzić należy, że od r. 1873 podwyższono wszystkie płace służby i urzędników, z wyjątkiem ministrów.

W sprawach przemysłu naftowego rząd podjął pewne kroki, aby austryaccy rafinerzy mogli sprostać konkurencyi w Niemczech. Pierwszym warunkiem akcyi rządowej przy sanacyi przemysłu naftowego jest, aby w kraju nie dopuścić do podwyższenia ceny. (Przerywania).

Przechodząc do omówienia kwestyi uniwersytetów, zastrzegł się minister przeciw zarzutowi, jakoby ministerstwo skarbu przy budowach uniwersyteckich czyniło trudności. Ogółem na budowle uniwersyteckie, co prawda po dłuższych pertraktacyach, przyznano 16,796.000 koron. Z tego wypada we Lwowie na nowy budynek dla instytutu geologicznego, paleontologicznego, geograficznego i astronomicznego 245 tysięcy koron, na zakupno gruntu dla ogrodu botanicznego 240.000 w Krakowie, na nowy budynek dla instytutu weterynaryjnego 350.000, na rozszerzenie mineralogicznego instytutu przez dostawienie trzeciego piętra na collegium maximum 56.246 kor., na budowlane wyposażenie collegium fizycznego 400.000, na zakupno tak zw. realności Remana 300.000 kor.

Omówiwszy następnie przedłożenia o kolejach lokalnych, zakończył minister prośbą o przyjęcie budżetu.

Dalsze obrady.

Pos. Stachura oświadczył, że Rusini głosować będą za budżetem dopiero wtedy, gdy ich uprawnione zażalenia będą uwzględnione.

Burzliwe sceny.

W dalszej dyskusyi pos. Myślivec wystąpił przeciw wysyłce wojsk austryackich na wybory w Węgrzech i za dzisiejsze stosunki na Węgrzech czynił odpowiedzialnymi żydów.

Pp. Kuranda, Mahler i Stand kilkakrotnie przerywali mowcy. Przewodniczący wezwał ich, żeby mowcy nie przeszkadzali.

Pos. Myślivec w dalszym ciągu swej mowy podniósł, że nie jest wykluczone, iż także w Austryi przyjdzie do pogromów, jeżeli żydzi zachowają się tak jak w Rosyi.

Pos. Mahler zażądał przywołania mowcy do porządku.

Przyszło do burzliwej sceny. Przewodniczący oświadczył, że zażąda protokołu stenograficznego, aby się przekonać, czy p. Myślivec użył wyrażeń zasługujących na przywołanie go do porządku.

Mowa pos. Battaglii.

Pos. Battaglia oświadczył, że złudzeniem jest twierdzić, iż obecnie panującą drożyznę można skutecznie zwalczać w drodze państwowego potanienia produkcyi albo podwyższenia dochodów poszczególnych warstw ludności przy pomocy kas państwowych albo wreszcie przez oszczędność. Popieranie produkcyi musi nastąpić, lecz nie jednostronnie; należy popierać tak samo drobnego rękodzielnika i rolnika jak i produkcyę wielką. Podatek akcyjny w Austryi jest przyczyną nie tylko smutnej statystyki naszych towarzystw akcyjnych ale i naszej niskiej produkcyi na polu przemysłu. Przemysł naftowy wskazuje bardzo jasno, jaką powinna być działalność rządu na polu popierania produkcyi. Gdyby stworzono przymusową organizacyę producentów surowca z jednej strony, a z drugiej rafinerów, to przez to cała produkcya, która znajduje się w stanie przesilenia, otrzymałaby silną podstawę dla swoich interesów wewnętrznych.

Ludności naszej brak wychowania gospodarczego i socyalnego. Mowca domaga się zaprowadzenia nauki o prawach obywatelskich z szczególnem uwzględnieniem nauk gospodarczych. Przez to wychowamy sobie lepszych urzędników, co ostatecznie doprowadziłoby do lepszej administracyi. To wszystko jest możliwem, jeżeli zostaną ograniczone momenty partyjno-polityczne, jeżeli porzuci się wszelkie hasła, mające na celu tylko popularność.

Na końcu oświadcza mowca, iż wypowiedział swe osobiste zapatrywania bez względu na to, czy tu lub tam podobać się będą lub nie. Tak samo wobec różnych pogłosek, krążących od onegdaj w sprawie budowy kanałów, konstatuje, że Koło polskie jak dawniej i teraz trwa niezachwianie na stanowisku wykonania ustawy.

Dalsza dyskusya.

Następnie przemawiali pp. Hagenhofer, Hajn i Pacher, który stanowczo wystąpił przeciw żądaniu Koła polskiego o przeprowadzenie budowy dróg wodnych.

Na tem dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Następnie przemawiał mowca gen. „pro“ pos. Spadaro i mowca gen. „contra“ Daszyński, poczem po sprostowaniach faktycznych posiedzenie zamknięto o godz. 11 m. 45.

Następne dziś o godz. 10 rano.

Sprawa uniwersytecka we Lwowie.

(Telefonem.)

Lwów, 23 czerwca.

Wczorajsze „Diło“ w artykule p. t. Sprawa uniwersytecka zarzuca Polakom, że w sprawie uniwersytetu ukraińskiego wyłącznie Polacy robią trudności. Następnie przytacza „Diło“ skonfiskowany artykuł, zamieszczony dawniej w „Dile“, a obecnie podniesiony w parlamencie w formie interpelacyi. Artykuł ten kończy się następującym znamiennym zwrotem:

Jak niejedno z naszych żądań narodowych, tak i żądanie ukraińskiego uniwersytetu byłoby już załatwione, gdyby nie machinacye polskiego namiestnika i Koła polskiego, które poprostu teroryzuje rząd centralny. Polscy potentaci są tak ślepymi, że nawet tragiczna śmierć hr. Potockiego niczego ich nie nauczyła, i dr Bobrzyński coraz jawniej stara się paraliżować wszystkie prace naszej reprezentacyi około zdobycia równouprawnienia Rusinów bodaj w Austryi.

Wiedeń. Posłowie ruscy na konferencyi z br. Bienerthem w sprawie uniwersytetu włoskiego oświadczyli, że nie są zasadniczo przeciwnikami uniwersytetu włoskiego, żądają jednak nawzajem spełnienia szeregu postulatów ruskich, zwłaszcza utworzenia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie. Br. Bienerth przyjął oświadczenie posłów ruskich do wiadomości.

Telegramy

z dnia 23 czerwca.

Cholera.

Wilno. Wydarzył się tu pierwszy wypadek cholery, mianowicie zachorował przybyły z Ekaterynosławia robotnik.

Berlin. Wczoraj po południu stwierdzono cholerę u pewnego emigranta rosyjskiego, który właśnie tu przybył.

Bójki Ukraińców z Moskalofilami.

Czerniowce. Na onegdajszem zebraniu moskalofilskiem przyszło do krwawej bójki. Do sali, w której odbywało się zgromadzenie, wtargnęli studenci ukraińscy, celem rozbicia zgromadzenia. Przyszło do bójki, przeciwnicy rzucali na siebie szklankami, solniczkami i kamieniami. Pewien ksiądz został ciężko poraniony. Gdy przybyła policya, część studentów uciekła, pozostałych zaś studentów aresztowano.

Koło polskie a Sejm bośniacki.

Wiedeń. Prezes Koła polskiego wystosował imieniem Koła do Sejmu bośniackiego następujący telegram:

Wysokie prezydyum! Koło polskie w parlamencie, zebrane dziś na plenarnem posiedzeniu, uchwaliło jednomyślnie przesłać pierwszemu Sejmowi Bośni i Hercegowiny bratnie pozdrowienie i wyrazy szczerej radości, że życzeniu reprezentacyi narodu polskiego i innych narodów co do powołania Waszej ludności do życia konstytucyjnego przez postanowienie wspaniałomyślnego monarchy zadość się stało. Szczęść Boże Waszej pracy dla coraz świetniejszej przyszłości całej Waszej ojczyzny. Cześć Wam i pozdrowienie.

Cesarz na Węgrzech.

Budapeszt. Wczoraj wieczorem przybył tu cesarz. Na dworcu powitali go wszyscy członkowie gabinetu z hr. Khuenem na czele. — Burmistrz powitał monarchę przemową, na którą cesarz odpowiedział wyrażając podziękowanie za owacyjne przyjęcie. Około 50.000 dzieci szkolnych tworzyło szpaler. Cesarz udał się razem z hr. Khuenem do zamku.

Bethmann-Hollweg.

Hamburg. „Hamburger Fremdenblatt“ donosi, że stanowisko kanclerza Bethmanna-Hollwega jest mocno zachwiane.

Bandy albańskie.

Salonika. Wobec zwiększającego się ruchu band w okolicy Gewgheli, władze wezwały mieszkańców okolicznych, aby wydali broń i amunicyę, rozpędzili bandy i ujęli ich członków.

Walki w Albanii.

Salonika. Przywódcę Albańczyków Debreli Jusuf wraz z 500 Albańczykami osaczyły wojska w okolicy Malissy. Walka trwała cały dzień. Ujęto 150 powstańców.

Wiedeń. — „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister spraw wewnętrznych zaaprobował uchwaloną przez akcyonaryuszy na walnem zgromadzeniu 10 lipca 1909 zmianę statutu „Akcyjnego Towarzystwa dla wyrobów tkackich i sukienniczych w Łańcucie“.

Kronika lwowska.

(Telefonem.)

Bank przemysłowy. Dziś w gmachu Sejmu odbędzie się pierwsze walne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku przemysłowego, dla ukonstytuowania nowej instytucyi finansowej. Zgromadzenie to uchwalić ma między innemi statut Banku, oraz dokonać wyboru Rady zawiadowczej, złożonej z 10 członków. Na wtorkowej sesyi zastanawiał się Wydział krajowy nad wyborem członków Rady zawiadowczej Banku i uchwalił na podstawie prawa nominacyi 3 członków Rady nadzorczej, zamianować tymi członkami: prezydenta miasta Lwowa Stanisława Ciuchcińskiego, profesora lwowskiej szkoły politechnicznej Jana Lewińskiego i dyrektora Banku krajowego dra Alfreda Zgórskiego. Następnie uchwalił Wydział kraj. zaproponować walnemu zgromadzeniu Banku do wyboru dalszych 4 członków Rady zawiadowczej pp. Dawida Abrahamowicza, hr. Adama Gołuchowskiego, prezydenta miasta Krakowa dra Juliusza Leo i posła sejmowego hr. Franciszka Zamoyskiego. Prezesem Rady zawiadowczej zamianował Wydział kraj. p. Dawida Abrahamowicza, a komisarzem krajowym w Banku dra Władysława Jahla.

Skandal polityczny we Lwowie. „Wiek Nowy“ donosi: W tych dniach zastępca konsula rosyjskiego, p. Offierew, opuści Lwów na zawsze. Ustąpienie p. Offierewa zostało spowodowane akcyą, podjętą ze strony namiestnika dra Bobrzyńskiego. Skonstatowano mianowicie, że konsul rosyjski na lwowskim gruncie brał żywy udział w agitacyi moskalofilskiej. Utrzymywał on stosunki z partyą Dudykiewicza, przyczyniał się do agitacyi prawosławnej wśród chłopstwa w Galicyi, a nawet korespondencya jednego z aresztowanych szpiegów przechodziła przez jego ręce. — Ta skandaliczna działalność p. Offierewa zwracała na siebie uwagę policyi i wreszcie spowodowała rząd do poczynienia kroków przeciwko konsulowi.

„Diło“ a rewelacye Rakowskiego. Wczorajsze „Diło“ zamieszcza na czele numeru oświadczenie, w którem stwierdza nieprawdziwość oskarżeń Rakowskiego co do „Diła“ i pisze:

Nie mogąc dopuścić do tego, aby milczenie mógł ktoś wyzyskać na szkodę dobrej sławy „Diła“, jego wydawcy i redaktorzy dawniejsi i obecni uważają za obowiązek stwierdzić stanowczo, że ani wydawcy, ani redaktorzy „Diła“ żadnych subwencyj ani w markach ani innych groszach ani od rządu pruskiego ani od nikogo innego nigdy w żadnej formie nie dostawali ani nie pobierali, a zarzut robiony „Diłu“ piętnują jako złośliwy i kłamliwy wymysł, za który pociągną do surowej odpowiedzialności tych, którzy go szerzyli.

Podpisani: Aleksander Kołkowski wydawca, dr Włodzimierz Baczyński odpowiedzialny redaktor, dr Eugeniusz Lewicki, dr Włodzimierz Ochrymowicz, dr Longin Cegielski, dawni redaktorzy i wydawcy „Diła“.

Po katastrofie budowlanej. Wczoraj po południu odbył się pogrzeb 7 ofiar katastrofy domu przy ul. Bożniczej. W pogrzebie, który wyruszył ze szpitala żydowskiego, wzięły udział tłumy publiczności żydowskiej. Trumny, okryte kirem, nieśli współwyznawcy na cmentarz. Rabin dr Caro wygłosił nad grobami przemowę.

Putyra umysłowo chorym. Dzienniki donoszą, że znany fałszerz dokumentów Putyra-Połotyński, uznany został za umysłowo-chorego. Onegdaj rzeczoznawcy sądowi wręczyli sędziemu śledczemu swe orzeczenie, stwierdzając u Putyry zboczenie paranoiczne. Wobec tego do rozprawy sądowej nie przyjdzie. W więzieniu Putyra napisał obszerny pamiętnik, w którym opisuje swe życie w sposób interesujący. W pamiętniku tym kompromituje on kilka rodzin z Królestwa, którym wypracował dokumenty rodzinne.

Ucieczka defraudanta. Onegdaj zbiegł ze Lwowa Ozyasz Weisberg, urzędnik banku „Unia kredytowa“, mieszczącego się w pasażu Fellerów, zdefraudowawszy 1800 K, zdeponowanych u niego, aby ją wysłał pod adresem firmy „Ehrlich et Comp.“ w Przemyślu. Weisberg, podjąwszy tę kwotę, zbiegł do Lwowa.

Aresztowanie międzynarodowych złodziei. — Wczoraj aresztowano tu trzech rzezimieszków pochodzących z Węgier, przy których znaleziono trzy olbrzymie pudła z licznem srebrem stołowem najlepszego gatunku, ze znakami J. C. i J. C. N.

Kronika.

Kraków, czwartek 23 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: NPM. Nieustaj Pomocy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 33, zachód o godz. 7 m. 51 długość dnia godzin 16 min. 18.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurnie, mierne wiatry, ciepłota spada, stan niepewny.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Madame Butterfly“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): Kabaret, „Sufrażystki“ (przy ul. Rajskiej).

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 4 po południu.

Posiedzenie sekcyi muzyczno-teatralnej i zabawowej komitetu grunwaldzkiego o 5 pop., w salach magistratu.

Wystawa prac uczniów szkół średnich przy ul. Podzamcze 30 od 3—5 pop.

Obrady Rady naftowej o 9 rano.

Wyścigi konne o 3 pop.

Teatr miejski we Lwowie: „Król“ (występ Zelwerowicza).

Używanie wodociągu. Magistrat miasta Krakowa ogłasza, że począwszy od dnia dzisiejszego aż do dalszego zarządzenia pobór wody wodociągowej w realnościach dozwolony jest od godz. 6 rano do godz. 9 wieczorem. O godz. 9 wieczorem do godz. 6

rano dnia następnego mają być główne kurki dopływowe bezwarunkowo zamknięte pod odpowiedzialnością właścicieli, administratorów i dozorców realności. Wykraczający przeciw temu zarządzeniu będą karani grzywną od 2 do 200 K, względnie aresztem od 6 godzin do 14 dni.

Z Instytutu muzycznego. Z dniem 1 września b. r. obejmuje w Instytucie naukę historyi muzyki prof. dr Franciszek Bylicki.

Pogrzeb ś. p. dra Stanisława Madeyskiego odbędzie się we czwartek dnia 23 b. m. o godz. 4 południu z dworca kolejowego w Krakowie na cmentarz.

Na pogrzeb ś. p. Madeyskiego przybywają do Krakowa z Wiednia: mistrz ceremonii dworu hr. Chołoniewski, minister oświaty hr. Stuergkh, minister dla Galicyi dr Dulęba i szef sekcyi dr Ćwikliński.

Przeniesienie zwłok ś. p. Adama Staszczyka z tymczasowego grobu na cmentarzu krakowskim, gdzie były złożone, do grobu murowanego własnego odbędzie się 25 b. m., o godz. 9 rano, poczem w kaplicy cmentarnej odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. zmarłego.

Z „Sokoła“. Próba chóru, ostatnia przed produkcyą na wiankach, odbędzie się dziś o godzinie pół do 9 wieczorem w górnej szatni. — Dyrygent chóru prof. St. Bursa zaprasza członków do gremialnego przybycia.

Rada naftowa. We czwartek dnia 23 b. m. o godz. 9 przed południem rozpoczyna Rada naftowa swoje obrady w Krakowie pod przewodnictwem starosty górniczego, radcy dworu dra Edmunda Riel'a, które potrwają prawdopodobnie 3 dni. Porządek dzienny obejmuje: odczytanie i weryfikacyę protokółu I posiedzenia z 22 czerwca 1909; wiadomości prezydyalne; zmianę regulaminu Rady naftowej; wydanie opinii o zarysie: a) nowych przepisów górniczo-policyjnych dla kopalń oleju ziemnego w Galicyi, b) rozporządzenia starostwa górniczego dotyczącego komisyi do egzaminowania kandydatów na posady kierowników i dozorców ruchu kopalń oleju ziemnego, wreszcie ewentualne wnioski członków Rady naftowej.

Rada naftowa, która istnieje na podstawie kraj. ustawy naft. z 22 marca 1908, Dz. u. i rozp. kraj. nr. 61, i dla której wydany został statut rozporządzeniem ministerstwa robót publicznych z 31 sierpnia 1908, Dz. u. i rozp. kraj. nr. 109, ma za zadanie objawiać na wezwanie starostwa górniczego lub też z własnej inicyatywy opinię, tudzież stawiać wnioski w kwestyach, tyczących się technicznego ruchu kopalń minerałów żywicznych a w szczególności środków ostrożności, jakich przytem przestrzegać należy celem zapobieżenia niebezpieczeństwu dla osób i mienia, dalej w sprawach opieki nad robotnikami i popierania górnictwa pod względem ekonomiczno-społecznym. Nadto objawia Rada ta swoją opinię co do wydanych przez starostwo górnicze rozporządzeń górniczo-policyjnych przed ich wydaniem.

Rada naftowa składa się ze starosty górniczego i 11 członków, a to: 2 delegatów Wydziału krajowego, 7 członków wybranych przez stowarzyszenia zawodowe, oznaczone przez ministra robót publicznych i 2 członków mianowanych przez ministra robót publicznych.

Ze względu na przedmiot obrad biorą udział w obradach także delegaci Towarzystw asekuracyjnych i Towarzystw transportowych i magazynowych, jak również zastępcy robotników zatrudnionych w kopalnictwie oleju ziemnego.

Wycieczka w Tatry. Sekcya turystyczna akad, Związku sportowego w Krakowie urządza w dniach 26, 27, 28, 29 b. m. wycieczkę okrężną w Tatry z następującym programem: Wyjazd z Krakowa w sobotę 25 b. m. o godz. 3·45 po południu, przyjazd do Zakopanego o g. 10 wieczór. Nocleg. Dnia 26 b. m. wycieczka przez Kozi Wierch i Miedziane do Morskiego Oka na noc, dnia 27 b. m. przez Rysy (ewent. Mięguszowiecką Przełęcz), Popradzki Staw, do Szczyrbskiego jeziora na noc, dnia 28 b. m. doliną Młynicy, przez Bystry Przechód, Turkotną przełęcz, na Furkot, następnie na noc do doliny Niewcyrki, dnia 29 b. m. przez Zawory, Gładką przełęcz i Zawrat z powrotem do Zakopanego, wyjazd o g. 10 wieczór, przyjazd do Krakowa d. 30 o g. 6 rano. Koszta wycieczki (kolej, noclegi i t. p.) wynoszą 11 K dla członków, 15 K dla niecztonków od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się w Coll. Novum w sali Nr 2, od 3—4 popoł. do piątku włącznie.

Z sali sądowej. W procesie o fałszywą krydę przeciw Henrykowi Infeldowi i spólnikom wczorajszy trzeci dzień rozprawy rozpoczął się przesłuchaniem dalszych świadków.

Świadek Fryderyk Bellak, buchalter firmy Hessel z Wiednia, właścicielki fabryki skór, zaprzysiężony, opowiada stosunek handlowy Buchbindera do firmy. Pretensye firmy do oskarżonych zostały już wyrównane.

Św. Bernard Gross, szef firmy Leinkauf w Krakowie, zeznał, że towar firmy Kreitner z Hohenbrucku był przez Buchbindera legalnie podjęty, a nie nieprawnie, jak to mówi akt oskarżenia.

Św. Helena z Uebersfeldów Spirowa, żona Joachima Spiry, zeznaje pod przysięgą, że książeczka kasowa „Własnej Pomocy“ na 7000 kor. była jej i męża własnością i mąż jej kwotę tę D. Infeldowi pożyczył.

Adwokat dr Winkler, zaprzysiężony, jako były zarządca masy konkursowej Wilhelma Buchbindera, zeznaje obciążająco dla Buchbindera. Świadek robił na Buchbindera doniesienia karne na żądanie wierzycieli. Według jego obliczeń stan bierny masy dochodził do 1 miliona koron.

Św. A. Bannet, zaprzysiężony, jako zastępca poszkodowanych fabryk i drugi zarządca masy konkursowej, opowiada obszernie o sposobie prowadzenia masy przez dra Winklera i oświadcza, że stan bierny masy wynosił tylko 360.000 kor., a w tem na kilkadziesiąt tysięcy rymes towarowych, za które Buchbinder tylko regresowo odpowiadał, a rymesy te zgłoszono do masy. Bannet wyjaśnia, że wierzyciele dlatego wybrali go zarządcą masy konkursowej, by taniej przeprowadzić ugodę. Na zapytanie przewodniczącego, czy masa została zrealizowana, odpowiada świadek, że Buchbinder ugodził już wszystkich wierzycieli, wobec czego masę konkursową już umorzono.

Podczas konfrontacyi dra Winklera z Bannetem, zarzucił ten ostatni drowi Winklerowi, że chciał 10.000 K od Anisfelda i Banneta a „wszystko będzie dobrze“. Dr Winkler oświadczył, że tych słów nie przypomina sobie.

Świadek Anisfeld potwierdził słowa Banneta, iż dr Winkler obiecywał wierzycielom, że za cenę 10.000 K „wszystko będzie dobrze“. Wszystkie pretensye świadka Buchbinder załagodził.

Gustaw Feldbaum, agent handlowy z Tarnowa firmy Eisner, podał daty sprawdzania towaru przez D. Infelda.

P. Izrael Spira, agent sprzedaży pudełek fornirowych w Krakowie, Stradom 17, prosi nas o zaznaczenie, że nie ma nic wspólnego z zasiadającym obecnie w procesie Buchbindera oskarżonym Izraelem Spirą.

Następnie odczytał przewodniczący zeznania Salomei Speiser, buchalterki Buchbindera, Wilhelma Pragera, agenta handlowego i Franciszka Pollaka, właściciela fabryki z Pragi. Zeznania te odnosiły się do małoważnych szczegółów procesu. Na tem o g. 2 i pół po południu odroczono rozprawę do dzisiaj.

Rada miasta Podgórza odbędzie posiedzenie 28 b. m., o godz. 6 wieczorem.

Niebezpieczeństwo cholery. Z Wiednia telefonują nam: Generalny inspektorat kolei państwowych wysłał sanitarnego referenta kolejowego dra Frieda na inspekcyę granicznych stacyj w Galicyi i Bukowinie z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery.

Wybuch kotła w pociągu. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj około godz. 9 rano na przestrzeni między Medyką a Mościskami eksplodował kocioł maszyny w pociągu towarowym nr 181. Palacz, którego nazwisko na razie jest nieznane, uległ bardzo ciężkiemu poparzeniu, maszynista jest lekko ranny. Na miejsce wypadku wysłano z Przemyśla pociąg ratunkowy.

Najazd prawdziwych Rosyan na Chełmszczyznę. Pisma warszawskie donoszą: W zeszłą sobotę przybyła do Białej podlaskiej wycieczka nacyonalistów i prawicowców z biskupem Eulogiuszem, hr. Bobrinskim, Markowem i Puriszkiewiczem na czele. Dworzec udekorowano, przygotowano pojazdy rosyjskie, sprowadzono wiele osób z daleka, nawet z gubernii wołyńskiej... Na dworcu powitał gości inspektor gimnazyum miejscowego, Torskij, skarżąc się w swem przemówieniu na ucisk ze strony Polaków. Następnie udano się do soboru (b. kościół bazyliański), gdzie znowu witał posłów dzierżawca karczmy, Naumiak, głosząc mniej więcej to samo, co Torskij. Stamtąd udano się do klubu miejscowego, gdzie podejmowali gości urzędnicy. Po śniadaniu wycieczka wyjechała do Leśnej na odpust.

Balony Zeppelina. Z Berlina telegrafują: Balon Zeppelina wylądował tu wczoraj o godz. 12 m. 10.

Serum antityfusowe. Z Paryża telegrafują: Na wczorajszem posiedzeniu akademii medycznej prof. Vincenc przedłożył sprawozdanie o poczynionych dotąd z dobrym skutkiem eksperymentach z serum antityfusowem.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Namiestnik zamianował komisarzami pow. koncepistów namiestnictwa: Witołda Gostkowskiego, Tadeusza Malinowskiego, Emiliana Kulczyckiego, Mieczysława Uranowicza i Stanisława Marynowskiego.

Namiestnik przeniósł komisarzy pow. Karola Nowakowskiego ze Stryja do Jaworowa a praktykantów koncept. Karola Mahra ze Lwowa do Stryja i Jerzego Paczejkę ze Lwowa do Jasła.

RODA RODA.

Dyplomacya.

— Sennor Rodriguez — rzekł Duque de las y Esproncedas — z jakiego punktu widzenia rzecz się bierze, mamy dziś 23 kwietnia 1940. Spojrz pan na ostatni okólnik naszego ministerstwa, a przekonasz się, że dziś właśnie mija rok od czasu, gdyśmy go otrzymali.

— Rzeczywiście, ekscelencyo! Nieco dziwne.

— Więcej, jak dziwne, Sennor Rodriguez. Nie chcę zupełnie mówić o tem, że ja — a temsamem i personal poselstwa — nie otrzymaliśmy od roku ani pezeta pensyi — jest to niestety usprawiedliwione ze względu na stan finansów królewskich. Nie chcę też twierdzić, że między naszą ojczyzną a JCM. Mikadem zachodzą jakiekolwiek sprawy, które wymagały instrukcyi z Madrytu. Przeciwnie, a poczytuję to sobie za osobistą zasługę, stosunki obu państw od czasu, gdy mam zaszczyt zastępować JKM. naszego miłościwego Króla na dworze w Tokio, są tak przyjaznymi, jak nigdy dotąd nie były.

— Więc, ekscelencyo?...

— Jestem dziś w humorze, Rodriguez, chcę jak ojciec do pana przemówić. Młodzicńcze, nietylko milczenie madryckiego, lecz o wiele więcej japońskiego dworu niepokoi mnie potroszę

— Jakby to było, ekscelencyo, gdybyśmy tak zapytali jakąś przezornie zredagowaną notą?...

— Zapytali? Sennor Rodriguez? Czy postradał pan zmysłu? Dyplomata nie pyta. On przewidnje i węszy... A moje przeczucie powiada mi: Coś tu nie jest w porządku.

— Faktyczuie ekscelencyo, i ja doznaję wrażenia, że nastąpiło pewnego rodzaju... oziębienie. Nieraz mi się zdaje, gdy wchodzę w towarzystwa, jakoby właśnie przed chwilą o mnie mówiono... jakoby...

— Sennor Rodriguez... nie ważę się nawet pomyśleć o tem... nie dał się pan ostatecznie porwać swemu temperamentowi i zaniechałeś przepisanej rezerwy? Lub też choć w najdrobniejszej mierze dał do poznania, że zachowanie się towarzystwa wydaje się panu dziwnem?

— A mis soledades voy — de mis soledades vengo.

— Spodziewam się. Milczenie to tradycya naszej dyplomacyi.

— Schlebiam sobie, że pod tym względem jestem gorliwym uczniem Waszej ekscelencyi. Europejscy posłowie nie pokazują się wcale od pewnego czasu. Jo me rio. Ja jednak nie zdradzam niczem zdumienia lub nawet zaciekawienia z tego powodu.

— Dobrze, Sennor Rodriguez! Pańskie spostrzeżenia zgadzają się zresztą z mojemi. Przygotowują się jakieś zmiany.

— A z czego raczy to ekscelencya wnosić?

— Z czego? Sennor Rodriguez, gdy w roku 1481 ów Esteca y Espronceda przestrzegał JKM. katolicką królowę przed odkryciem Ameryki, nie mógł on też podać żadnych namacalnych powodów, a jak strasznie z woli Wszechmogącego urzeczywistniła niedaleka przeszłość obawy mego przodka! Z małych pozorów, na które inny nie zwraca wcale uwagi, z drobnych cieni faktów, które właściwie nie są jeszcze niemi — na podstawie pewnego daru przewidywania — kombinują, że tu i ówdzie wchodzą chmurki, które mogą lekką mgłą zaciemnić widnokrąg polityczny.

— O!...

— Panie sekretarzu, zachowaj zimną krew! Nie myślę jeszcze wcale o jakiemś naprężeniu. Tout est pour le mieux. Ale...

— Wasza ekscelencya raczy zatem zwracać swą uwagę głównie na to, że nie otrzymujemy powołania od JCM. Mikada.

— Sennor Rodriguez, przyjm pan z ust Estaca y Esproncedy naukę, że istnieje tylko jedyny sposób pewnego kalkulowania, mianowicie: z najsubtelniejszych premis. Milczenie jednak dworu cesarskiego daje się za silnie odczuwać. Nie może ono łudzić dyplomaty. Jest to, wierzaj mi pan, tylko kotara, która ma zupełnie inne, całkiem odmienne możliwości zasłonić... Jakie? O tem dowiemy się od Jana.

— Od pańskiego portyera, ekscelencyo?

— Tak młody przyjacielu! Lecz na mój sposób.

— — — — — — — — — —

— No, Janie, cóż słychać? Nie golisz się od kilku dni?

— Nie, Vuesencia, melduję posłusznie.

— Tak... no i sądzisz, że z brodą będziesz przystojniejszy?

— Wprawdzie to nie, Vuesencia. Ale obecnie weszło to w modę w Tokio — za przeproszeniem.

— W modę. Hm... U portyerów poselstw?

— Z przeproszeniem — u wszystkich portyerów wogóle, Vuesencia.

— A od kiedy?

— No, Vuesencia — od kiedy Rosyanie są w kraju.

— Rosyanie, powiadasz, w kraju. O ile, Janie?

— Vuesencia, melduję posłusznie, o tyle, że przed rokiem wkroczyli do Tokio i wypędzili JCM Mikada. Jeśli Vuesencia raczy sobie przypomnieć ową dość silną strzelaninę, która wtedy powstała?... To było bombardowanie.

— Co ty pleciesz, człowiecze?... Goń pan, goń, Sennor Rodviguez, na miłość boską, wyślij szyfrowaną depeszę do naszego ministerstwa...

— Vuesencia, Najświętsza Panna z Burgos niech się zlituje nad nami, to jest zupełnie niepotrzebne. Gdyż tego samego dnia, dziś rok, zegzekwowali zagraniczni wierzyciele naszą ukochaną ojczyznę i sprzedali ją na licytacyi. R. M. Vanderbilt i Son Limited panują w Kastylii, bracia Bleichröder w Leonie — w Navarze Morgan — a na Montjuich powiewa flaga Auszla Rotschilda.

— Ay de mi Alhama, Juan! I o tem wszystkiem donosisz mi dopiero teraz?

— Vuesenzia zakazał mi surowo mówić o polityce.

— Pardiez! Mogłeś przecież zaryzykować i zwrócić mi choć nieznacznie na to uwagę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 czerwca.

HOTEL SASKI: hr. St. Stadnicka z Krysowic, hr. Wł. Ledochowski, hr. M. Komorowski z Król. Pol., P. Horowitz z Wiednia, E. Koch, St. Warchalska z Warszawy, E. Heinisch z Berna, S. Kalińska z Kazimierzy Wielkiej, M. Grimm z Warszawy, J. Łatom z Jarosławia, F. Hunlich z Drezna, hr. J. Potocka z Rymanowa, H. Osner z Wiednia, J. Jokel ze Lwowa, J. Byszewska z Lipinek, W. Rylski, G. Brunn z Wiednia, J. Ungar ze Lwowa, T. Rogoziński z gub. kijowskiej, E. Bilińska z Petersburga, M. Jundziłł z Warszawy, hr. T. Romer z Galicyi, Tomaszewska z Zakopanego, R. Konkel z Cieplic, J. Ippen z Wiednia, M. Krusche z Wrocławia.

HOTEL KRAKOWSKI: Marya Szymanowska z synem (z Żytomierza Pod. ros.), Bronisława Radziszewska z Łodzi, Marya Delągauka z Krakowa, Józef Mały z Braczovic (Morawy), Eliasz Feichler z Kliksuszowy (Król. Pol.), dr Bolesław Szenk z Kielc, Marya Kochańska z Sułkowic, Marya Smereczyńska z dziećmi z Sułkowic, ks. Apolinary Wnękowski z Frascati (Włochy), inż. Kamil Lewandowski z Montreux (Szwajcarya), dr Jan Wodecki z Wiednia, prof. Aleksander Kankofer z Brzeżan, Emil Kutowski z Łączek, Włodzimierz Hupka z Broninowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 22 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-pro. 294·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 276·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 300·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 245·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 190·50. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 23·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 54[illegible]·—. Clary 40 złr. m. k. 235·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 12[illegible]·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79 50. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 37·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 275·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 113·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 258·40. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 260·40. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 535·—.

Berlin, 22 czerwca. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Paryż, 22 czerwca. Renta 3-pro. —·—. Mąka —·—.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 22 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10. (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 667 75, węg. Zakł. kred. 843 25, Anglobanku 309 75, Unionbanku 600 —, Länderbanku 499 75, Bankverein 542 25, Bodencredit 11 86, Galic. Banku hipotecz. 684 —, Kolei państwow. 751 75, kolei połudn. 118 25, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 60, kolei Czerniow. — —, Alpiny 725 —, Rima Muranyi 689 50, Prag. Tow. żelazn. 26 68, Fabryki broni 709 —, Akcye tureckie tyt. 394 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 873 —, Obl. węg. indemniz. 92 50, Renta majowa 94 20, Austr. renta koron. 94 20, Węgier. renta koron. 92 15. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 30, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4½% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 260 75. Marki 117 56, Ruble 254 75, Rosyj. pożyczka 103 50.

Usposobienie: trwale silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.